

Katarzyna Suwada¹

Męskości opiekuńcze. Zaangażowanie w ojcostwo a rekonstrukcja modeli męskości

Celem artykułu jest analiza doświadczeń ojców, którzy w związku z ojcostwem zrezygnowali z pracy zawodowej i poświęcili się opiece nad dziećmi. Ich doświadczenia są badane w kontekście teorii męskości opiekuńczych, która dostarcza narzędzi teoretycznych, pozwalających na analizę relacji pomiędzy modelami ojcostwa i męskości. Analiza pokazuje, że doświadczenie pracy opiekuńczej nad małymi dziećmi zmienia sposób myślenia mężczyzn. Rezygnują oni ze swojej niezależności, zaczynają doceniać nieodpłatną pracę domową i zdawać sobie sprawę z kulturowej konstrukcji tradycyjnych ról rodzicielskich.

Słowa kluczowe: ojcostwo, męskości opiekuńcze, role genderowe, nierówności płciowe, Polska, Szwecja

Caring masculinities. Involvement in fathering
and the reconstruction of masculinity models

The aim of the article is to analyse the experiences of fathers, who decided to resign from their paid work to take care of their children. Their experiences are analysed in the context of the theory of caring masculinities, which provides theoretical tools for the study of relations between fatherhood and masculinity models. The study shows that the experience of care work has a potential to change men's thinking – they resign from their independence, start to recognise the value of unpaid domestic work and become aware of the cultural dimension of traditional parental roles.

Key words: fatherhood, caring masculinities, gender roles, gender inequalities, Poland, Sweden

¹ Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; katarzyna.suwada@umk.pl.

Wprowadzenie

Ostatnie dekady to czas zmieniających się ról płciowych, a także dominujących modeli męskości i kobiecości. Zmianom tym towarzyszy naukowa refleksja nad podziałem na sferę publiczną i prywatną, który nakłada się z podziałem na płatną pracę na rynku pracy i nieodpłatną pracę w sferze domowej, a tym samym na męskie i kobiece obowiązki. Celem tego artykułu jest zwrócenie uwagi na rolę zaangażowania ojców w prace opiekuńcze w proces rekonstrukcji obowiązujących modeli męskości. Czy doświadczenie opieki może pomóc w rekonstrukcji tradycyjnych modeli męskości? Przyjmuję założenie, że relacja pomiędzy ojcostwem a męskością jest kluczowa dla zrozumienia trwałości patriarchalnego porządku społecznego, ale może też pomóc znaleźć nowe drogi do faktycznej zmiany.

Susan Faludi już ponad 25 lat temu w swojej książce *Reakcja* (2013) zauważyła, że główna definicja męskości nie zmieniła się od lat i bycie „prawdziwym mężczyzną” ciągle oznacza bycie dobrym żywicielem rodziny. Badania nad ojcostwem pokazują, że to stwierdzenie jest prawdziwe i dzisiaj. Pomimo rosnącej liczby mężczyzn idących na urlopy rodzicielskie i decydujących się na rezygnację z pracy z powodu rodzicielstwa, mężczyźni ciągle znacznie częściej niż kobiety definiują swoją ojcowską rolę w kategoriach ekonomicznych zobowiązań (Chesley 2011; Dotti Sani 2014; Doucet 2004; Kuhhirt 2012; Suwada, Plantin 2014). Wynika to przede wszystkim z niepodważalnej i znacznie silniejszej pozycji ojców na rynku pracy niż kobiet posiadających dzieci. Z takiej perspektywy doświadczenia tych mężczyzn, którzy realizują swoje ojcostwa w mniej tradycyjny sposób, mogą być szczególnie ważne przy próbie zrozumienia męskiej dominacji. Są one zasadnicze dla krytycznych studiów nad mężczyznami i męskociami, a także dla projektów próbujących znaleźć ścieżki do osiągnięcia prawdziwej równości płciowej we współczesnych społeczeństwach.

Celem tego artykułu jest analiza doświadczeń zaangażowanych w ojcostwo mężczyzn z perspektywy teorii męskości włączających Erika Andersona oraz koncepcji męskości opiekuńczych. W kolejnej części obie te perspektywy teoretyczne są przedstawione w kontekście postawionego wyżej pytania. Następnie zostanie opisana metodologia danych jakościowych użytych w analizie. W części poświęconej zasadniczej analizie zajmuję się doświadczeniami ojców, kolejno poruszając kwestie współzależności i relacyjności, trudu pracy opiekuńczej i domowej, problemów w odnalezieniu się w nowych rolach genderowych oraz stosunku do państwa i polityki rodzinnej.

Zmieniające się modele męskości

Relacja pomiędzy męskością a ojcostwem, choć wydaje się oczywista, nie jest tematem częstych badań i analiz. W ramach krytycznych studiów nad mężczyznami i męskociami badania nad ojcostwem są bardzo często prowadzone, chociaż wydaje się, że brakuje analiz zmieniających się modeli ojcostwa w kontekście teorii

zajmujących się modelami męskości. Tymczasem nie jesteśmy w stanie w pełni zrozumieć tego, jak mężczyźni angażują się w rodzicielstwo bez odwoływania się do modeli męskości. Sposób tego zaangażowania jest też ważnym tropem w próbie zrozumienia trwałości patriarchalnego porządku. Modele ojcostwa i męskości są ze sobą ściśle powiązane – współczesne teorie męskości często dostarczają użytecznych narzędzi analitycznych pozwalających na badanie ojcostwa, a koncepcje modeli ojcostwa dostarczają kolejnych kontekstów, w ramach których można (a nawet należy) badać mężczyzn i ich gender.

Warto tutaj odwołać się do teorii włączającej męskości (*theory of inclusive masculinity*) zaproponowanej przez Andersona (2009; 2011; Anderson i McGuire 2010). Socjolog traktuje męskości jako konfigurację praktyk społecznych, które są historyczne i podlegają procesom zmian. Tworzy on kontinuum, na którego dwóch końcach sytuuje dwa archetypy męskości. Na jednym końcu znajduje się archetyp ortodoksyjnej męskości, który opiera się na homofobii, seksizmie, hierarchicznym porządku, indywidualizmie i obowiązkowej heteroseksualności. Na drugiej stronie lokują się przeciwne archetypy nazwane męskociami włączającymi – charakteryzują się one odrzuceniem postaw i wartości właściwych męskoci ortodoksyjnej. Przy ich dominacji następuje zatarcie ścisłego podziału na męskość i kobiecość, na męskie i kobiece role. Społeczeństwo, w którym zaczynają przeważać męskoci włączające, dopuszcza istnienie wielu modeli męskoci, które nie są zhierarchizowane, ale funkcjonują w porządku horyzontalnym. Ważnymi kategoriami w teorii Andersona są kategorie męskiego kapitału i homohisterii. W czasach wysokiej homohisterii mężczyźni są niejako zmuszeni do podnoszenia swojego męskiego kapitału przez okazywanie homofobii, seksizmu, udowadnianie swojej heteroseksualności. Kiedy poziom homohisterii się zmniejsza, pojawiają się te bardziej inkluzyjne modele męskoci, które mogą funkcjonować równolegle bez bycia narażonym na stygmatyzację i wykluczenie. W takich warunkach mężczyźni są bardziej chętni do angażowania się w praktyki tradycyjnie uznawane za kobiece.

Krytyczny więc jest moment, w którym zaczyna spadać poziom homohisterii i męskiego kapitału, a męskoci włączające zastępują model męskoci ortodoksyjnej. Kiedy ten moment się pojawia? Jest to kluczowe pytanie dla wszelkich polityk walczących o równość płci. Moim zdaniem w odpowiedzi na nie pomagają koncepcja męskoci opiekuńczych (*caring masculinities*)².

Głównymi cechami opiekuńczych męskoci są: odrzucenie dominacji, przyjęcie wartości związanych z opieką, czyli odwołujących się do pozytywnych emocji,

² W języku polskim nie przyjęło się jeszcze jedno tłumaczenie dla *caring masculinities*, a można je tłumaczyć dwojako jako męskoci opiekuńcze lub męskoci troski. Wynika to z faktu, że w języku angielski *care* możemy różnie tłumaczyć w zależności od tego, czy mamy na myśli *care for*, czyli opiekę jako pracę, wykonywanie zadań opiekuńczych wobec konkretnej osoby, czy *care about*, które raczej powinniśmy rozumieć jako troskę o innego człowieka, jakąś sprawę czy grupę społeczną (Elliott 2015). W takim kontekście „męskoci troski” wydają się być szerszą koncepcją, w którą mogłyby zostać włączone „męskoci opiekuńcze”. Jednak z uwagi na to, że mój artykuł skupia się przede wszystkim na praktycznym wymiarze opieki nad dziećmi, zdecydowałam się na przyjęcie tutaj tego węższego tłumaczenia. Więcej na ten temat można znaleźć w: (Kluczyńska 2017, rozdz. 1).

rozumienie współzależności jednostek i relacji ich łączących (Brandth, Kvande 1998; Elliott 2015; Hanlon 2012; Scambor *et al.* 2014). Koncepcja męskości opiekuńczych celowo jest sformułowana w liczbie mnogiej – jest wiele sposobów realizacji takiej męskości, chodzi więc o to, by nie homogenizować doświadczeń opiekuńczych mężczyzn, tworząc jeden model. W kontekście ojcostwa ta koncepcja jest szczególnie użyteczna, bo zakłada, że męskości opiekuńcze opierają się na praktyce. To faktyczne zaangażowanie mężczyzn w praktykę opiekuńczą jest w stanie ich zmieniać, a w konsekwencji – przekształcać sposoby budowania przez nich swojej męskiej tożsamości, a także modeli męskości, do których się oni odwołują w tym procesie.

Ojcostwo powinno być analizowane jako jeden ze sposobów przyjmowania wartości charakterystycznych dla męskości opiekuńczych w życiu mężczyzny. W tym kontekście rola ojca jest rozumiana w kategoriach zaangażowania mężczyzny w pracę opiekuńczą i silnych relacji z jego dziećmi, które opierają na pozytywnych emocjach i wzajemnym poszanowaniu (zob. także: Dowd 2000; Ruddick 1990). Takie ojcostwo wymaga odrzucenia tradycyjnego modelu opartego na moralnym autorytecie i ekonomicznych zobowiązaniach wobec rodziny (LaRossa 1988, 2004) oraz przejścia rodzicielskich obowiązków, które dotychczas były uznawane za kobiece/matczyne. W takim modelu odchodzi się od myślenia w kategoriach podziału na męskie i kobiece obowiązki; oboje rodzice, niezależnie od płci, są uznawani za kompetentnych i godnych zaufania opiekunów.

Metodologia

Punktem wyjścia analizy są wywiady pogłębione przeprowadzone z polskimi i szwedzkimi ojcami na przełomie 2012 i 2013 r.³ Przeprowadzono 52 wywiady z heteroseksualnymi mężczyznami z klasy średniej, którzy mieszkali razem ze swoimi dziećmi i żonami/partnerkami. W tym artykule interesuje mnie przede wszystkim doświadczenie pracy opiekuńczej mężczyzn, stąd do analizy wybrano dwa wywiady z ojcami, którzy byli najsilniej zaangażowani w opiekę nad dziećmi i otwarcie mówili o transformującym charakterze doświadczenia opieki nad swoimi dziećmi. Analiza ta ma charakter studiów przypadku.

Pierwszym badanym jest Grzegorz⁴, dwudziestodwuletni ojciec półtorarocznego syna, który na dziewięć miesięcy zrezygnował z pracy, aby zająć się swoim dzieckiem, kiedy jego żona wróciła do pracy po urlopie macierzyńskim. Sytuacja Grzegorza jest wyjątkowa na tle innych ojców w Polsce. Wywiad był prowadzony przed wprowadzeniem w 2013 r. urlopów rodzicielskich, z których mogą korzystać również mężczyźni. Grzegorz i jego żona mieli wówczas prawo

³ Analizowane dane zostały zebrane w ramach realizacji projektu sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach grantu Preludium II na podstawie decyzji numer DEC-2011/03/N/HS6/01110.

⁴ Imiona badanych i członków ich rodzin zostały zmienione.

do skorzystania z półrocznego urlopu macierzyńskiego, a po tym okresie mogli jedynie wykorzystać bezpłatny urlop wychowawczy albo zatrudnić opiekunkę czy opiekuna. Grzegorz, który już wcześniej planował założenie swojej firmy, doszedł do wniosku, że jest to dobry moment na odejście z pracy, zajęcie się dzieckiem, a następnie, gdy syn pójdzie do przedszkola, wystartowanie ze swoją firmą. Należy tutaj podkreślić, że sytuacja finansowa rodziny, w tym przede wszystkim wysokie zarobki żony, pozwalały na takie rozwiązanie. W konsekwencji w chwili wywiadu Grzegorz miał prawie roczne doświadczenie opiekowania się synem w pełnym wymiarze.

Drugim analizowanym przypadkiem jest Anders, trzydziestojednoletni ojciec dwóch synów w wieku dwóch i trzech lat. Anders, podobnie jak Grzegorz, jest wyjątkowy na tle innych szwedzkich ojców. W związku z ojcostwem wykorzystał on cały, przysługujący jemu i jego partnerce, urlop rodzicielski, łącząc go z pracą na pół etatu. Przez okres ostatnich trzech lat przed wywiadem pracował tylko przez pół każdego miesiąca (tryb jego pracy ustalony z pracodawcą wyglądał następująco: jeden tydzień pracy w firmie, jeden tydzień pracy zdalnej z domu, 2 tygodnie urlopu rodzicielskiego). Taki układ był możliwy dzięki temu, że jego partnerka prowadzi gospodarstwo agroturystyczne poza Sztokholmem i nie potrzebowała urlopu rodzicielskiego, by być z dziećmi w domu. Wyjątkowość Andersa polega na tym, że razem ze swoją partnerką postanowili, że będą wszystko robić razem. Przyjęli również specyficzny sposób wychowywania swoich dzieci, który można zakwalifikować jako rodzicielstwo bliskości. Zdecydowali się na porody w domu (w tym pierwszy poród został odebrany jedynie przez Andersa, ponieważ położna nie zdążyła dojechać na czas), śpią w jednym wielkim łóżku ze swoimi dziećmi, nie posyłają ich do przedszkoli, chcą z nimi spędzić jak najwięcej czasu, zanim rozpoczną one formalną edukację w ramach systemu szkolnego.

Dobór takich przypadków pozwala pokazać, jak silne zaangażowanie w pracę opiekuńczą zmienia mężczyzn, a także sposób postrzegania przez nich świata zewnętrznego i kulturowych ról płciowych. W dalszej analizie skupiam się przede wszystkim na doświadczeniach Grzegorza i Andersa, jednak są one czasami lokowane w kontekście wyników z analizy doświadczeń innych, często bardziej „tradycyjnych”, ojców.

Współzależność i relacyjność

Stanie się ojcem przez obu badanych jest opisywane jako punkt zwrotny w ich życiu. Narodziny dziecka zaburzają codzienne życie pary. Pojawiają się nowe obowiązki, zwłaszcza w sferze domowej, konieczne jest przeorganizowanie codziennego funkcjonowania. W literaturze często podkreśla się, że wiąże się to ze znacznym obciążeniem kobiet, na których barki częściej spadają nowe zobowiązania (Abendroth, Huffman i Treas 2014; Dribe, Stanfors 2009; Laurijssen, Glorieux 2013; Schober 2013; Titkow, Duch-Krzystoszek i Budrowska 2004). Ponadto,

pojawienie się dziecka wiąże się z przewartościowaniem swoich priorytetów, ze zmianą postrzegania siebie i relacji z innymi ludźmi.

Grzegorz

Urodzenie Janka zaburzyło nasze życie, to fakt, i wbrew temu, co wielu naszych znajomych mówi, że dzieci nie przeszkadzają w niczym, że można z dziećmi wszystko robić, to jest nieprawda. Tak naprawdę się robi wszystko dla dziecka, jedzie się na działkę, bo jest lepsze powietrze, tam jest basen, mamy działkę z basenem, takim normalnym. Janek lubi siedzieć w tym basenie, więc jest minus... no... może nie minus, jest 15 stopni, woda ma 15 stopni, dla mnie za zimno, ale siedzę w tym basenie, bo Janek lubi siedzieć w takiej wodzie.

Anders

Pojawienie się dziecka zmieniło sposób patrzenia przeze mnie na świat. Byłem skonsternowany przez to, jak coś można postrzegać w zupełnie inny sposób, chociaż to ciągle to samo... Więc ukształtował mi się całkowicie nowy zestaw priorytetów. Rzeczy ważne w życiu nagle zmieniły się całkowicie.

W kontekście modeli męskości najważniejszą kwestią wydaje się odkrycie współzależności i relacyjności. W modelu ortodoksyjnej męskości ważną wartością dla „prawdziwego mężczyzny” jest indywidualizm i niezależność w realizacji swoich planów, przede wszystkim zawodowych (Anderson 2009). Doświadczenie ojcostwa sprawia, że rodzice przestają być niezależnymi jednostkami, które mogą dowolnie decydować o własnym czasie i życiu. Szczególnie widać to na przykładzie Grzegorza, z którego narracji wynika, że razem ze swoją żoną do czasu pojawienia się syna tworzyli związek, który był oparty na dużej niezależności. Pojawienie się dziecka zmusiło ich oboje do całkowitej zmiany myślenia o sobie, jak i o swojej relacji. To doświadczenie zmusza też Grzegorza do przewartościowania sposobu postrzegania zachowań swojego własnego ojca, który realizował tradycyjny model ojcostwa. Stwierdza on, że w relacji ojciec – dziecko najważniejszy jest bezpośredni kontakt, bo to on pozwala na zbudowanie prawdziwej więzi z dzieckiem.

Grzegorz

Jak się dowiedziałem, że mój tata przewinął mnie dopiero, jak miałem 7 miesięcy, bo wcześniej się bał, to katastrofa... No to było super fajnie, bo tata mnie do zoo zabierał, mam jakieś tam zdjęcia z lamą, na jakieś wycieczki z nim jeździłem w weekendy, ale teraz tak naprawdę z mamą mam dużo lepszy kontakt. To właśnie moim zdaniem przez to, że tata się mną nie zajmował, bo raz na jakiś czas to nie jest wystarczająco dużo czasu poświęcone dziecku.

Nacisk na zależność i relacyjność widać również w narracji Andersa, który przede wszystkim koncentruje się na tym, jak jako rodzic powinien zapewnić bezpieczeństwo swoim dzieciom. Co ciekawe, kwestia bezpieczeństwa nie jest tutaj rozumiana ekonomicznie, jak często ma to miejsce w innych wywiadach z ojcami,

ale jest to bezpieczeństwo dawane w ramach codziennego zajmowania się dziećmi i odpowiadania na ich potrzeby.

Anders

Potrzeba bezpieczeństwa jest najważniejsza przez pierwsze dwa lata. Najważniejszą rzeczą, jaką się daje swojemu dziecku przez pierwsze dwa lata to bezpieczeństwo. I wydaje mi się, że robisz to poprzez trzymanie dziecka blisko siebie i słuchanie jego potrzeb, odpowiadanie na te potrzeby. Dla małych dzieci to właściwie chodzi o jedzenie i toaletę, i to jest duża część ich życia. Dlatego trzeba się tym zajmować.

Ten problem współzależności jest niejako powiązany z problemem odpowiedzialności rozumianej w szczególny sposób. W tradycyjnym modelu ojcostwa, opartym na byciu głównym żywicielem rodziny, ta odpowiedzialność funkcjonuje przede wszystkim w sensie finansowym – mężczyzna musi zapewnić materialny byt swojej rodzinie. W nowym modelu odpowiedzialność mężczyzn już nie polega przede wszystkim na finansach (bo przecież ciągle też na tym polega rodzicielstwo), ale raczej na fakcie, że ojcowie muszą żyć dla innych, w szczególności dla swoich dzieci i swoich partnerek, muszą się nimi opiekować poprzez zapewnienie im wsparcia emocjonalnego. W ten sposób swoją odpowiedzialność postrzegają zarówno Grzegorz, jak i Anders, którzy nie wahali się ograniczyć aktywność zawodową, co prawdopodobnie może negatywnie wpłynąć na ich przyszłe kariery. Można więc uznać, że odrzucili oni niezależność, ważną wartość dla ortodoksyjnej męskości, na rzecz budowania dobrej relacji ze swoimi dziećmi i zapewnienia im odpowiedniej opieki.

Praca opiekuńcza i jej trud

Koncepcja męskości opiekuńczej jest modelem opartym na praktyce. Zakłada się w nim, że doświadczenie wykonywania faktycznej pracy opiekuńczej zmienia mężczyzn i sprawia, iż stają się oni mniej skłonni do realizacji męskości opartej na władzy i dominacji. Życie rodzinne jest jednym z najbardziej upłciwionych obszarów życia społecznego (Kimmel 2015; Thorne 1982). W związku z tym podział obowiązków domowych i opiekuńczych wiele mówi o tym, jakie modele męskości i kobiecości są realizowane w danej rodzinie.

Zakwestionowanie tradycyjnego podziału obowiązków pokazuje mężczyznom (ale można założyć, że również kobietom), iż męskie i kobiece role rodzicielskie są w istocie konstruowane kulturowo i za pomocą praktyki można je z łatwością zmieniać w oczach dziecka. Doskonale pokazuje to doświadczenie Grzegorza:

Tak naprawdę w naszej rodzinie raczej takich [tradycyjnych – K.S.] podziałów nie ma... No wydaje mi się, że teraz to mnie postrzega bardziej jako mamę, bo ja zajmuję się na przykład kąpaniem. Jest tak, że on się nie wykąpie już z moją żoną. Chyba, że jest ona sama, jak jesteśmy my we dwojkę, ona wraca z pracy, to jak ja

wyjdę, to ok, ona jest akceptowana, natomiast jak jesteśmy we dwojkę w domu, na przykład w weekend, to tylko ja. Ja go trzymam za rękę, ja daję jedzenie, na przykład nie zje jogurtu od mojej żony, tylko zje ode mnie.

Wiem, że jestem jedną z najważniejszych osób w jego życiu. Mało tego – jestem ważniejszy niż moja żona. To mnie akurat bardzo cieszy, ją to bardzo wkurza, ale wcześniej było tak, że to ona była najważniejsza. To wynika z tego, że ja więcej z nim spędzam czasu, więc jest bardziej przywiązany.

W kontekście innych wywiadów z ojcami, którzy realizowali swoje ojcostwo w bardziej tradycyjny sposób, często przywoływany jest argument, że dzieci same wybierają mamy do pewnych, bardziej „kobięcych” obowiązków. To często daje mężczyznom pretekst, żeby wycofywać się z prac opiekuńczych (zob. Suwada 2015). Przykład Grzegorza pokazuje, że dla dziecka płęć rodzica w istocie nie ma znaczenia. Ważniejsze jest to, kto w danym momencie poświęca mu więcej czasu i uwagi. W ten sposób samo zaangażowanie w pracę opiekuńczą ma potencjał zmieniać sposób myślenia mężczyzn o rolach płciowych.

Jednak nie oznacza to, że zakwestionowanie tradycyjnego modelu zachodzi prosto i bezboleśnie. Przykład Andersa i jego partnerki pokazuje, że nawet pary najbardziej świadome kulturowego konstruowania ról genderowych nie potrafią łatwo uciec od tradycyjnych modeli. Jest to problem, który zajął bardzo ważne miejsce w narracji Andersa. Anders podkreśla, że zdaje on sobie sprawę z tego, iż jego partnerka wykonuje więcej prac domowych niż on – i jest to dla niego i dla niej problemem, który negatywnie odbija się na ich relacji. W związku z tym, jako para, zdecydowali się nawet na wspólną psychoterapię, żeby dojść do tego, skąd to się bierze.

KS: Czyli czujesz, że twoja partnerka robi więcej w domu niż ty.

Anders: Tak, ona robi więcej, ale co ważniejsze, ona czuje znacznie więcej odpowiedzialności za to, więc nawet jeśli ja jej pomogę z robieniem prania, ona ciągle myśli, że to jest jej zadanie, a nie moje. I to w rezultacie odbija się negatywnie na nas.

Wydaje się, że problem ten wynika z silnie zinternalizowanych modeli męskości i kobiecości. Jako mężczyźni i kobiety nie funkcjonujemy w próżni, od najmłodszych lat jesteśmy socjalizowani do zachowań właściwych dla naszej płci. Tak zwane przekonania płciowe (*gender beliefs*) określają, co musimy, a czego nie możemy robić jako mężczyźni i kobiety. Wyznaczają nam one również pewną ramę, za pomocą której oceniamy zachowania innych (Ridgeway 2009; Ridgeway, Correll 2004). Nie oznacza to jednak, że sposoby życia i realizacji ojcostwa przyjęte przez Grzegorza i Andersa są bezsensowne. Wprost przeciwnie – można założyć, że ustanawiają oni nowy model, na którym mogą wzorować się inni, w tym także ich synowie, i w konsekwencji przekształcać obowiązujące modele męskości i kobiecości, a także związane z nimi przekonania płciowe.

Kwestia pracy opiekuńczej jest ważna w związku z problemem nierówności płciowych. Badaczki feministyczne podkreślają, że bez docenienia wartości pracy opiekuńczej nie jest możliwe faktyczne osiągnięcie równości płciowej i zlikwidowanie męskiej dominacji (zob. Charkiewicz, Zachorowska-Mazurkiewicz 2009; Kubisa 2014; Zachorowska-Mazurkiewicz 2015). Praca opiekuńcza i domowa jest w kulturze patriarchalnej uznawana za mniej znaczącą i mniej ważną. W konsekwencji przypisuje się jej niższy status niż pracy zarobkowej na rynku pracy. To jest również związane z niższym statusem kobiet względem mężczyzn. Doświadczenia mężczyzn angażujących się w ojcostwo pokazują, że faktyczna praktyka opiekuńcza może wpływać na zmianę sposobów myślenia o niej. Doskonałym przykładem są tutaj doświadczenia Grzegorza, które opisuje następująco:

Bo to jest jednak męczące. To jest najbardziej męcząca praca, jaką miałem. Miałem dwa etaty i się mniej męczyłem niż teraz. Po prostu chodziłem spać o 21, a wstałem o 6 i tak codziennie. Te pieluchy... najgorsze było to... strasznie dużo płaciłem za telefon, bo non stop do kogoś dzwoniłem, bo musiałem z kimś porozmawiać. Bo z dzieckiem nie ma jak rozmawiać.

Powiem szczerze, że dopóki, nie wiem, nie poszedłem na ten urlop, nie zająłem się Jankiem, to nie wiedziałem, o co chodzi mojej żonie, że się tam czepia, że na przykład, że ja nie wracałem. Potem było tak, że jak ona się spóźniła na przykład pół godziny i wracała o 16, a nie o 15.30, to ja czułem te pół godziny. Bo ja po prostu czekałem, żeby ona wróciła, żeby zajęła się Jankiem, mimo że ona z pracy, bo to [zajmowanie się dzieckiem – K.S.] jest męczące. A ja na przykład jak wracałem z pracy, to miałem do niej pretensje, że obiadu nie ma, chociaż potem zobaczyłem, że to jest na maksa ciężkie zrobić obiad. Jak spał trzy godziny, to tak, ale ja na przykład potrafiłem spać wtedy dwie godziny, bo byłem tak zmęczony i robiłem ten obiad, zajmowałem się robieniem obiadu, odkurzaniem, to fajne nawet jest. Przez rok można porobić, ale musi być... każdy facet moim zdaniem powinien iść obowiązkowo na dwa miesiące urlopu i to nie tak, że dobrowolnie.

Na przykładzie Grzegorza widać, że paradoksalnie to trud pracy opiekuńczej, a nie pozytywne jego aspekty, przekonują mężczyzn do tego, że jest to praca tak samo ważna i trudna, o ile nie trudniejsza od pracy zarobkowej. Połączenie zajmowania się małym dzieckiem z wykonywaniem wszystkich obowiązków domowych było dla niego trudniejsze niż łączenie dwóch etatów. Dodatkowo zauważa osamotnienie rodzica, który decyduje się na opiekę nad dzieckiem w pełnym wymiarze. Ważnym punktem w narracji Grzegorza jest kwestia braku zrozumienia – dopóki sam nie zaczął zajmować się dzieckiem, nie rozumiał swojej żony, która nie miała czasu na urlopie macierzyńskim, by ugotować obiad czy posprzątać mieszkanie, albo była na niego zła, że wrócił z pracy pół godziny później niż obiecał. W tym kontekście praca opiekuńcza zmienia nie tylko ocenę ważności i trudu nieodpłatnej pracy w sferze domowej, ale też pozwala na lepsze zrozumienie swojego partnera i jego perspektywy.

Państwo a zaangażowanie mężczyzn w opiekę

Doświadczenia zarówno Grzegorza, jak i Andersa wskazują na jeszcze jeden ważny obszar przewartościowań. Dotychczasowe przykłady pokazywały zmiany zachodzące na poziomie jednostek i życia rodzinnego – przede wszystkim indywidualnego stosunku do pracy opiekuńczej i genderowych ról rodzicielskich. Jednak końcówka ostatniego cytatu wskazuje na to, że to bardzo prywatne doświadczenie zajmowania się małym dzieckiem ma również wpływ na stosunek do państwa i społeczeństwa. Narracje Grzegorza i Andersa nie są wyjątkowe w tym, że poruszają problem rodzicielstwa w szerszym kontekście państwa i jego polityki rodzinnej, a także sytuacji na rynku pracy. Przede wszystkim własne doświadczenia rodzicielskie pozwalają na formułowanie, często bardzo śmiałych, rekomendacji dla polityki rodzinnej.

Grzegorz kończy swoją poprzednią wypowiedź słowami: „każdy facet moim zdaniem powinien iść obowiązkowo na dwa miesiące urlopu i to nie tak, że dobrowolnie”. W innym miejscu powtarza:

Ja uważam, że państwo polskie powinno dawać ten urlop tacierzyński obowiązkowo dla każdego faceta, żeby on zobaczył, jak to jest, bo on nie jest w stanie sobie tego wyobrazić, jak ktoś nie ma dzieci.

Obowiązkowość urlopu rodzicielskiego dla ojców jest bardzo kontrowersyjnym postulatem nie tylko w krajach konserwatywnych, takich jak Polska, ale również w krajach o bardziej równościowym nastawianiu, takich jak Szwecja (zob. Suwada 2017). Tymczasem Grzegorz, który sam siebie określa konserwatystą i dotychczas uważał, że państwo powinno jak najmniej ingerować w sferę prywatną i rynek pracy, postuluje co najmniej miesiąc obowiązkowego urlopu dla ojców. Jego rola w tym przypadku ma być edukacyjna – mężczyźni mają doświadczyć, na czym polega praca opiekuńcza i domowa, a dzięki temu docenić swoje partnerki i nawiązać lepszą relację ze swoimi dziećmi. Warto tutaj podkreślić, że nie jest to postulat nowy. Tym samym – mniej więcej – tokiem rozumowania kierują się państwa wprowadzające w swoich politykach rodzinnych instrument „kwoty ojcowskiej”, który rezerwuje dla mężczyzn część urlopu rodzicielskiego, przysługującego obojgu rodzicom.

Szwecja jest jednym z pierwszych krajów, który wprowadził owe kwoty w 1995 r., początkowo w wymiarze jednego miesiąca, potem dwóch miesięcy, a od 2016 r. trzech miesięcy (Bergman, Hobson 2002; Lundqvist 2011; Lundqvist, Roman 2010). Stąd może wynikać odmienne podejście do sprawy Andersa, który nie musi postulować wprowadzenia urlopów ojcowskich. Widzi on sprawę z trochę innej perspektywy:

Wydaje mi się, że od XIX w. jest taki trend, żeby uciec jak najdalej od swoich dzieci, żeby unikać nad nimi opieki i myślę, że to jest złe. To sprawia, że ludzie są

niepewni... tzn. że mamy tylu ludzi z depresją, wpadających w przestępstwa itd. Te i inne problemy mogłyby zostać naprawione dzisiaj przez lepsze rodzicielstwo, przez koncentrowanie się na dzieciach przez pierwsze dwa lata. Więc może to zabrzmie absurdalnie, ale uważam, że rodzice powinni mieć prawo do wspólnego rocznego urlopu rodzicielskiego.

Anders odwołuje się znowu do kwestii relacyjności i współzależności. Rosnący indywidualizm według niego przejawia się w tym, że rodzice oddają swoje dzieci pod opiekę innym ludziom i instytucjom, takim jak żłobki i przedszkola. To odbija się negatywnie na zdrowiu psychicznym całego społeczeństwa. Dlatego też celem państwa powinno być zagwarantowanie rodzicom i dzieciom czasu, który mogliby spędzić wspólnie, w którym zarówno kobiety, jak i mężczyźni rezygnowaliby ze swoich prac zarobkowych na rzecz zajmowania się dziećmi. Stąd w narracji Andersa pojawia się postulat prawa do wspólnego rocznego urlopu rodzicielskiego. Jest to odmienne podejście niż Grzegorza, który raczej widziałby mężczyzn samodzielnie zajmujących się dziećmi w domu. Niemniej jednak sprowadza się on do tego samego – do szerszego włączenia mężczyzn w sferę rodzinną, do rezygnacji, choć na jakiś czas, z uczestnictwa w rynku pracy w imię dobra dzieci i partnerek, do budowania lepszych relacji rodzinnych i zrozumienia współzależności od innych. W tym kontekście oba te postulaty wpisują się w model męskości opiekuńczych, który zakłada przejmowanie przez mężczyzn tradycyjnie kobiecych obowiązków i rezygnację z autonomii na rzecz budowania silnych relacji z innymi, opartych na trosce.

Podsumowanie

Doświadczenia Grzegorza i Andersa zasadniczo się różnią od innych ojców, którzy skupiają swoją energię na pracy zawodowej, a pracę opiekuńczą i domową traktują jako główny obowiązek kobiety. Ich doświadczenia wskazują, że zaangażowanie w opiekę nad dziećmi i przejmowanie tradycyjnie uznawanych za kobiece obowiązków zmienia ich podejście do siebie, innych ludzi, a także szerzej – do całego społeczeństwa. W modelu męskości opiekuńczej zakłada się, że poprzez praktykę mężczyźni zmieniają sposoby konstruowania swojej męskiej tożsamości.

Przykład Grzegorza i Andersa pokazuje, że mężczyźni, którzy na pierwszy plan wysuwają swoją rolę ojca-opiekuna, zaczynają myśleć w kategoriach współzależności i dostrzegają relacje, które tworzą z innymi ludźmi. W kontekście modelu męskości opiekuńczych ważne jest to, że ta współzależność polega na odrzuceniu dominacji, a więc mężczyzna przestaje być centralnym punktem, wokół którego toczy się życie rodzinne, ale traktuje swoją rolę w kategoriach opiekowania się innymi. Dochodzi tutaj do przedefiniowania odpowiedzialności, która nie jest jedynie traktowana jako odpowiedzialność finansowa, ale jako odpowiedzialność tworzenia relacji (i dbania o nie) ze swoimi dziećmi i partnerkami. Innym

ważnym aspektem jest docenienie trudu pracy opiekuńczej i domowej. Zarówno Grzegorz, jak i Anders dostrzegają kulturowy wymiar konstruowania męskich i kobiecych ról rodzicielskich. Doceniają również wartość pracy wykonywanej w domu. Jest to istotna kwestia z perspektywy postulatów ruchów feministycznych, które walczą o dowartościowanie pracy opiekuńczej. Jednym ze sposobów na jego osiągnięcie jest szersze włączenie mężczyzn w nieodpłatne prace ze sfery prywatnej. Zaangażowanie w ich wykonywanie zmienia perspektywę i pozwala na podniesienie ich statusu w społeczeństwie.

Doświadczenie zaangażowania w ojcostwo zmienia również stosunek mężczyzn do państwa. Obaj badani ojcowie odkrywają potrzebę chronienia rodziców i ich relacji z dziećmi przez państwo na rynku pracy. Sugeruje to, że dzisiejszy model funkcjonowania na rynku pracy nie odpowiada na potrzeby osób posiadających dzieci. Jest to model zaprojektowany dla mężczyzn, którzy swoje ojcowskie obowiązki wypełniają poprzez zarabianie pieniędzy, a ich dziećmi zajmują się ich żony, partnerki, a czasami wynajęte opiekunki lub babcie. W czasach wysokiej aktywności kobiet na rynku pracy i większego zaangażowania mężczyzn w sferę domową wyraźnie widać, że model ten nie jest adekwatny, a przy jego zmianie trzeba uwzględnić fakt, że ludzie są jednostkami wchodzącymi w różne relacje i zależnymi od innych.

Grzegorz i Anders są przykładami mężczyzn, którzy porzucili w swoich życiu wartości charakterystyczne dla modelu męskości ortodoksyjnej. Wskazuje na to przede wszystkim porzucenie tradycyjnie męskich zajęć na rzecz zaangażowania się w rodzicielstwo i przejęcie od swoich partnerek przynajmniej części tradycyjnie kobiecych obowiązków. Co ważne, taki krok nie jest związany z niższą satysfakcją życiową, żaden z nich też nie żałuje swoich wcześniejszych decyzji. Anderson (2009) podkreśla, że model męskości ortodoksyjnej działa za pomocą uczucia wstydu – wywołuje on wstyd wśród tych mężczyzn, którzy z jakichś powodów nie spełniają kryteriów dominującego wzorca męskości. Ten wstyd pojawiał się w innych moich wywiadach, zwłaszcza kiedy sytuacja zawodowa i finansowa mężczyzn nie pozwala im na wypełnianie dobrze tradycyjnej roli żywiciela rodziny (zob. Bryan 2013). Grzegorz i Anders nie mają z tym problemu.

Grzegorz

Nigdy nie uznawałem tego za niemęskie, żeby zajmować się dziećmi. Właśnie wręcz przeciwnie, trzeba być takim fajnym gościem, który wychowuje dzieciaka, chodzi z nim na spacer, tacy najfajniejsi faceci zajmują się dzieckiem.

Anders

Bycie rodzicem jest super. Sprawia, że czujesz się bardzo ważny, to jest twój sens życia, ale też powiedziałbym, że daje szansę na poznanie siebie samego.

Może to sugerować, że doświadczenie ojcostwa wpłynęło na inny sposób definiowania ich męskich tożsamości. Jednak, co trzeba tutaj podkreślić, nie realizują oni swojej roli w ten sam sposób – przyjmują różne strategie angażowania się

w pracę opiekuńczą. Grzegorz zajmuje się swoim synem samodzielnie, od kiedy jego żona wróciła do pracy na pełny etat. Natomiast Anders zapewnia opiekę swoim dzieciom wspólnie ze swoją partnerką. Wynika to z różnych wizji rodzicielstwa, ale jest też prawdopodobnie związane z różnymi kontekstami instytucjonalnymi, w których funkcjonują. To pokazuje, że nie ma jednego sposobu realizacji męskości opiekuńczej – każdy mężczyzna może stworzyć swój własny model. Niemniej jednak te różne modele prowadzą do jednego wspólnego celu, którym jest odrzucenie męskości ortodoksyjnej opartej na męskiej dominacji i niezależności.

Literatura

- Abendroth A., Huffman M.L., Treas J., 2014, *The Parity Penalty in Life Course Perspective: Motherhood and Occupational Status in 13 European Countries*, *American Sociological Review*, vol. 1(22).
- Anderson E., 2009, *Inclusive Masculinity: The Changing Nature of Masculinities*, Abingdon: Taylor & Francis.
- Anderson E., 2011, *Masculinities and Sexualities in Sport and Physical Cultures: Three Decades of Evolving Research*, *Journal of Homosexuality*, no. 58(5), s. 565–578.
- Anderson E., McGuire R., 2010, *Inclusive Masculinity Theory and the Gendered Politics of Men's Rugby*, *Journal of Gender Studies*, no. 19(3), s. 249–261.
- Bergman H., Hobson B., 2002, *Compulsory Fatherhood: The Coding of Fatherhood in the Swedish Welfare State* [w:] B. Hobson (ed.), *Making Men into Fathers Men, Masculinities, and the Social Politics of Fatherhood*, Cambridge (UK)–New York: Cambridge University Press.
- Brandth B., Kvande E., 1998, *Masculinity and Child Care: The Reconstruction of Fathering*, *The Sociological Review*, no. 46(2), s. 293–313.
- Bryan D.M., 2013, *To Parent or Provide? The Effect of the Provider Role on Low-Income Men's Decisions about Fatherhood and Paternal Engagement*, *Fathering: A Journal of Theory, Research, and Practice about Men as Fathers*, no. 11(1), s. 71–89.
- Chesley N., 2011, *Stay-at-Home Fathers and Breadwinning Mothers: Gender, Couple Dynamics, and Social Change*, *Gender & Society*, no. 25(5), s. 642–664.
- Dotti Sani G.M., 2014, *Men's Employment Hours and Time on Domestic Chores in European Countries*, *Journal of Family Issues*, no. 35(8), s. 1023–1047.
- Doucet A., 2004, *"It's Almost Like I Have a Job, but I Don't Get Paid": Fathers at Home Reconfiguring Work, Care, and Masculinity*, *Fathering: A Journal of Theory, Research, and Practice about Men as Fathers*, no. 2(3), s. 277–303.
- Dowd N.E., 2000, *Redefining Fatherhood*, New York: New York University Press.
- Dribe M., Stanfors M., 2009, *Does Parenthood Strengthen a Traditional Household Division of Labor? Evidence From Sweden*, *Journal of Marriage and Family*, no. 71(1), s. 33–45.
- Elliott K., 2015, *Caring Masculinities Theorizing an Emerging Concept*, *Men and Masculinities*, doi:10.1177/1097184X15576203.
- Faludi S., 2013, *Reakcja*, tłum. A. Dzierzgowska, Warszawa: Czarna Owca.
- Gender i ekonomia opieki*, 2009, E. Charkiewicz, A. Zachorowska-Mazurkiewicz (red.), Warszawa: Fundacja im. Tomka Byry Ekologia i Sztuka.
- Hanlon N., 2012, *Masculinities, Care and Equality*, London: Palgrave Macmillan UK.

- Kimmel M., 2015, *Spółczesność genderowe*, tłum. A. Czerniak, A. Kłonkowska, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kluczyńska U., 2017, *Mężczyźni w pielęgniarstwie. W stronę męskości opiekuńczej*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.
- Kubisa J., 2014., *Bunt białych czepków: analiza działalności związkowej pielęgniarek i położnych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kuhhirt M., 2012, *Childbirth and the Long-Term Division of Labour within Couples: How Do Substitution, Bargaining Power, and Norms Affect Parents' Time Allocation in West Germany?*, *European Sociological Review*, no. 28(5), s. 565–582.
- LaRossa R., 1988, *Fatherhood and Social Change*, *Family Relations*, no. 37(4), s. 451–457.
- LaRossa R., 2004, *The Culture of Fatherhood in the Fifties: A Closer Look*, *Journal of Family History*, no. 29(1), s. 47–70.
- Laurijssen I., Glorieux I., 2013, *Career Trajectories for Women After Childbirth: Job Quality and Work-Family Balance*, *European Sociological Review*, no. 29(3), s. 426–436.
- Lundqvist Å., 2011, *Family Policy Paradoxes: Gender Equality and Labour Market Regulation in Sweden, 1930–2010*, Bristol: Policy Press.
- Lundqvist Å., Roman C., 2010, *The Institutionalization of Family and Gender Equality Policies in the Swedish Welfare State* [w:] J. Fink, Å. Lundqvist (eds.), *Changing Relations of Welfare: Family, Gender and Migration in Britain and Scandinavia*, Farnham (England)–Burlington (USA): Ashgate Publishing.
- Ridgeway C.L., 2009, *Framed Before We Know It How Gender Shapes Social Relations*, *Gender & Society*, no. 23(2), s. 145–160.
- Ridgeway C.L., Correll S.J., 2004, *Unpacking the Gender System A Theoretical Perspective on Gender Beliefs and Social Relations*, *Gender & Society*, no. 18(4), s. 510–531.
- Ruddick S., 1990, *Thinking about Fathers* [w:] M. Hirsch, E.F. Keller (eds.), *Conflicts in Feminism*, New York: Routledge.
- Scambor E. et al., 2014, *Men and Gender Equality: European Insights*, *Men and Masculinities*, no. 17(5), s. 552–577.
- Schober P.S., 2013, *The Parenthood Effect on Gender Inequality: Explaining the Change in Paid and Domestic Work When British Couples Become Parents*, *European Sociological Review*, no. 29(1), s. 74–85.
- Suwada K., 2015, *The Naturalisation of a Difference. The experience of Fatherhood in Sweden and Poland*, *Studia Humanistyczne AGH*, no. 16(2), s. 141–154.
- Suwada K., 2017, "It was necessary at the beginning to make this whole revolution". *Men's attitudes to parental leaves in Sweden and Poland*, *Men & Masculinities*, doi: 0.1177/1097184X17727571.
- Suwada K., Plantin L., 2014, *On Fatherhood, Masculinities and Family Policies: A Comparative Analysis of Poland and Sweden*, *Polish Sociological Review*, no. 4(188), s. 509–524.
- Thorne B., 1982, *Feminist Rethinking of the Family: An Overview* [w:] B. Thorne, M. Yalom (eds.), *Rethinking the Family: Some Feminist Questions*, New York: Longman.
- Titkow A., Duch-Krzystoszek D., Budrowska B., 2004, *Nieodpłatna praca kobiet: mity, realia, perspektywy*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Zachorowska-Mazurkiewicz A., 2015, *Koncepcja opieki w ekonomii – związki pomiędzy teorią i polityką ekonomiczną a opieką* [w:] R.E. Hryciuk, E. Korolczuk (red.), *Niebezpieczne związki: macierzyństwo, ojcostwo i polityka*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.